

Politeja

Nr 6(81), 2022, s. 363-383

<https://doi.org/10.12797/Politeja.19.2022.81.18>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Joanna PIETRASZCZYK-SĘKOWSKA 

Uniwersytet Łódzki

joanna.pietraszczyk@uni.lodz.pl

MIKROKONTEKSTY PRZEMOCY W WOJNIE DOMOWEJ

O KONFLIKCIE ZBROJNYM, LOKALNYCH ANTAGONIZMACH I SIŁACH CHŁOPSKICH W PERU

ABSTRACT **Micro Contexts of Violence in the Civil War: On the Armed Conflict, Local Antagonisms and Peasant Forces in Peru**

The article discusses the mechanisms of the Peruvian internal conflict development (1980-2000), with particular emphasis on the beginning of military operations in the central-southern province and the circumstances of the peasants' involvement. In the text, I decolonize the image of *comuneros* as passive victims of political violence. I assume that they were generally involved in the armed conflict but they responded primarily not to the macro- but the micro-conditions of the processes of violence (i.e. inter- and intra-village antagonisms instead of the political competition of the irregular forces with the state that arose outside their community). The article looks, therefore, at the mechanisms of the Peruvian conflict before the beginning of village self-defense forces and identifies the sources of civilian terror in the province as well as its impact on the further course of the war. The text is based on the existing sources describing the participation of the peasants in the struggles, confronted with the results of my fieldwork in Peru in 2005-2010 and their update from 2015-2019.

Keywords: civil war, *comuneros*, civilian terror, peasant forces, senderists, unformed services, central-southern province, Peru

WSTĘP

Artykuł dotyczy mechanizmów rozwoju wojny domowej w Peru, która miała miejsce w latach 1980-2000. Była zatem ostatnim i zarazem jednym z najkrwawszych z dwudziestowiecznych konfliktów wewnętrznych w Ameryce Łacińskiej. Choć jako konflikt zbrojny o wyraźnym podłożu ideologicznym stanowiła przede wszystkim starcie strony rządowej z siłami nieregularnymi, jej ważnymi aktorami byli również mieszkańcy wspólnot, czyli *comuneros*. Zdecydował o tym obiektywny fakt, że epicentrum działań militarnych stanowiły tereny środkowo-południowej prowincji zamieszkaanej w głównej mierze przez ludność chłopską pochodzenia tubylczego. Niemniej, choć peruwiańska wojna była i nadal pozostaje popularnym tematem badań¹, problem charakteru i znaczenia udziału cywilów w walkach znajdował się do niedawna na marginesie naukowych rozważań². Decydowały o tym nie tylko naturalne w warunkach wojennych utrudnienia w dostępie badaczy do strefy działań zbrojnych. Wydaje się, że równie

¹ Duże zainteresowanie tematyką tego konfliktu utrzymywało się niemal niezmiennie od wybuchu walk, choć jej ujęcia ulegały zmianie. W latach 80. dominowały badania nad senderyzmem i jego wpływem na chłopstwo (zob. m.in. C.I. Degregori, *Sendero Luminoso*, cz. 1: *Los bondos y mortales desencuentros*; cz. 2: *Lucha armada y utopía autoritaria*, Lima 1985; R. Berg, *Sendero Luminoso and the Peasantry of Andahuaylas*, „Journal of Interamerican Studies and World Affairs” 1986, vol. 28, nr 4, s. 165-196; A. Flores Galindo, N. Manrique, *Violencia y campesinado*, Lima 1986; G. Gorriti, *Sendero. Historia de la guerra milenaria en el Perú*, t. 1, Lima 1990). W latach 90. coraz szczególnie przyglądano się mechanizmom przemocy oraz jej poszczególnym sprawcom, w tym stopniowo również państwu oraz siłom chłopskim (o tych ostatnich więcej w przyp. 2). Zob. m.in. E. Mayer, *Peru in Deep Trouble: Mario Vargas Llosa's „Inquest in the Andes” Reexamined*, „Cultural Anthropology” 1991, vol. 6, nr 4, s. 466-504; *Shining Path of Peru*, red. D.S. Palmer, New York 1994; C. Tapia, *Las Fuerzas Armadas y Sendero Luminoso. Dos estrategias y un final*, Lima 1997; *Las rondas campesinas y la derrota de Sendero Luminoso*, red. C.I. Degregori, Lima 1996; S. Stern, *Los senderos insólitos del Perú. Guerra y sociedad 1980-1995*, Lima 1999; G. Portocarrero, *Razones de sangre. Aproximaciones a la violencia política*, Lima 1998. Przez kilka lat po zakończeniu walk dominowała tendencja do „podsumowań” – pojawiły się opracowania zbiorowe czołowych badaczy konfliktu (N. Manrique, *El tiempo del miedo. La violencia política en el Perú 1980-1996*, Lima 2002; C.I. Degregori, *Qué difícil es ser Dios. El Partido Comunista del Perú – Sendero Luminoso y el conflicto armado interno en el Perú: 1980-1999*, Lima 2013), ale też jego ujęcia regionalne i problemowe (M. Śniadecka-Kotarska, *Być kobietą w Peru (1980-2005)*, Warszawa 2006; J. Heilman, *Before the Shining Path. Politics in Rural Ayacucho, 1895-1980*, Stanford 2010; E. Toche Medrano, *Guerra y democracia. Los militares peruanos y la construcción nacional*, Lima 2008) oraz literackie wizerunki przemocy z perspektywy jej ofiar (zob. E. Oré Cárdenas, *Ayabuanco – bajo la sombra de Sendero*, Huancayo 2001; E. Jiménez, *Chungui. Violencia y trazos de memoria*, Lima 2009; L. Gavilán Sánchez, *Memorias de un soldado desconocido. Autobiografía y antropología de la violencia*, Lima 2014). Te ostatnie, wsparte popularnością raportu Komisji Prawdy i Pojednania (Comisión de la Verdad y Reconciliación, CVR), wywołały współczesny nurt rozliczeniowy, o którym piszę poniżej.

² Do pierwszych lat powojnia dotyczyły go dwie prace zbiorowe stworzone w dużej mierze przez tych samych autorów (*Perú: el problema agrario en debate*, red. C.I. Degregori, J. Escobal, B. Marticorena, Lima 1992; *Las rondas...*) oraz monografia autorstwa C. Tapii (C. Tapia, *Autodefensa armada del campesinado*, Lima 1995). Na przełomie wieków powstał nowy, najbardziej wówczas bezkompromisowy tekst na temat udziału chłopów w tej wojnie: M. Fumerton, *Rondas Campesinas in the Peruvian Civil War: Peasant Self-Defence Organisations in Ayacucho*, „Bulletin of Latin American Research” 2001, vol. 20, nr 4, s. 470-497.

ważnym czynnikiem był wyraźny, lecz wizerunkowo niekorzystny dla obu stron konfliktu wpływ mieszkańców prowincji na wynik walk, jak również stanowiące wyzwanie dla powojennej rekonyliacji narodowej kwestie odpowiedzialności *comuneros* za akty przemocy. Ostatni z problemów – mimo że częściowo zbadany i zasygnalizowany w latach 90. – otwarcie upowszechnia się dopiero teraz³.

Stąd też podstawowym przedmiotem analizy w niniejszym artykule są okoliczności włączenia ludności chłopskiej w mechanizmy konfliktu i związana z nimi droga *comuneros* do roli zbrojnego uczestnika walk. Oznacza to, że podjęte rozważania stanowią jednocześnie próbę poznania genezy wioskowej samoobrony jako ważnego wyróżnika peruwiańskiej wojny. Mowa tu o semimilitarnych siłach chłopskich, które powstawały niemal od początku konfliktu tak w sposób oddolny, jak i odgórny, a na początku lat 90. stały się oficjalnie częścią tzw. strategii antywywrotowej wojska i odegrały decydującą rolę w pacyfikacji terenów prowincji⁴.

Celem podjętych rozważań jest dalsza dekolonizacja badań nad ludnością chłopską jako uczestnikiem konfliktu wewnętrznego, polegająca w głównej mierze na wskazaniu uproszczeń w spolaryzowanym obrazie *comuneros* jako jego „biernej ofiary”. Analizę prowadzę w nawiązaniu do studiów związanych z teoriami zależności, przede wszystkim ujęcia Erica Wolfa i Jamesa C. Scotta, którzy – badając opór (czyli zdaniem tego drugiego tzw. broń słabych) – dostrzegli racjonalizm i pragmatyzm cywilów w warunkach dominacji i podporządkowania⁵. Perspektywę tę rozwijam jednak w kierunku takich współczesnych nurtów badań nad wojną, jak studia Herfrieda Münklera i Stathisa Kalyvasa, zgodnie z którymi konflikty wewnętrzne posiadają własną logikę, generując nowe wojenne porządki społeczne. Za te ostatnie – w ujęciu m.in. Any Arjony – odpowiadać mogą działający nie tylko coraz bardziej autonomicznie, ale też partykularystycznie chłopci⁶. Wszystkie z tych stanowisk każą zwrócić uwagę tak na genezę, jak na

³ Zob. przede wszystkim: C.I. Degregori, *Jamás tan cerca arremetió lo lejos. Memoria y violencia política en el Perú*, Lima 2003; K. Theidon, *Entre prójimos. El conflicto armado interno y la política de la reconciliación en el Perú*, Lima 2004; V. Tipe Sánchez, J. Tipe Sánchez, *Uchuraccay. El pueblo donde morían los que llegaban a pie*, Lima 2015; P. del Pino, *En nombre del gobierno. El Perú y Uchuraccay: un siglo de política campesina*, Juliaca 2017; I. Rojas-Perez, *Mourning Remains. State Atrocity, Exhumations, and Governing the Disappeared in Peru's Postwar Andes*, Stanford 2017.

⁴ Struktury te określane są wieloma nazwami, gdyż przez niemal dekadę nie działały formalnie, przez co nie posiadały spójnej terminologii i ustawodawstwa. W bieżącym tekście występują najczęściej jako „siły chłopskie”, „wioskowe straże” czy „grupy/komitety samoobronny”; ich członków określiam zwyczajowo jako *ronderos* (od *rondas campesinas* z północy kraju, które były jednym z pierwowzorów struktur z czasów wojny); szerzej: J. Pietraszczyk, *Peruwiańskie Komitety Samoobrony – w poszukiwaniu nowej roli społecznej*, [w:] *Doświadczenie demokracji w Ameryce Łacińskiej*, red. M. Kania, A. Kaganiec-Kamińska, Kraków 2008, s. 75-88.

⁵ J.C. Scott, *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, New Haven 1985; E.R. Wolf, *Europa i ludy bez historii*, przeł. W. Usakiewicz, Kraków 2009 oraz omówienie tej problematyki na przykładzie Andów: O. Starn, „*Con los llanques todo barro*”. *Reflexiones sobre rondas campesinas, protesta rural y nuevos movimientos sociales*, Lima 1991.

⁶ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, przeł. K. Matuszek, Kraków 2004; S. Kalyvas, *The Logic of Violence in Civil War*, Cambridge 2006; A. Arjona, *Wartime Institutions: A Research Agenda*, „Journal of Conflict Resolution” 2014, vol. 58, nr 8, s. 1360-1389.

dynamikę wojny, wpisując się w Galtungowski model konfliktu, zgodnie z którym paliwem walk są nie tyle ich źródła, ile przede wszystkim – wtórne wobec nich – praktyki rywalizacyjne (innymi słowy, ludzkie zachowania)⁷.

Stąd też zgodnie z hipotezą główną zakładam, że składową wojny na peruwiańskiej prowincji był terror cywilny, którego źródło stanowiły lokalne kryzysy społeczne. W efekcie charakterystyczne dla tego konfliktu siły chłopskie nie powstawały jedynie z inicjatywy wojska (jak powszechnie się uważa), ale rodziły się również oddolnie jako wynik tytułowych mikrokontekstów wojny w Andach, tj. politycznych i społeczno-ekonomicznych rywalizacji rozgrywających się tak wewnątrz wiosek, jak między nimi.

Artykuł został napisany z perspektywy antropologii polityki, którą postrzegam jako subdyscyplinę naukową zainteresowaną zagadnieniami politologicznymi, badanymi jednak za pomocą spojrzenia i metod etnograficznych⁸. Powstał w wyniku konfrontacji źródeł zastanych z wynikami prac terenowych w Peru z lat 2015-2019, które prowadziłam celem aktualizacji rezultatów wcześniejszych badań do rozprawy doktorskiej (zrealizowanych w tym samym regionie peruwiańskiej prowincji w pierwszej dekadzie XX w.)⁹. Prezentowana analiza stanowi pogłębienie moich studiów nad

⁷ Za: J. Regina-Zacharski, *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy – cele – modele – teorie*, Łódź 2014, s. 56-60.

⁸ Zob. J. Pietraszczyk-Sękowska, *O badaniu wojny poprzez ustanawianie pokoju między dyscyplinami. Wybrane aspekty współpracy antropologii i nauk politycznych na przykładzie badań terenowych w Andach*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 2022, nr 61, s. 241-257; szerzej o badaniach wielostanowiskowych i pracy na pograniczu obu dyscyplin zob. G.E. Marcus, *Ethnography in/of the World System: The Emergence of Multi-Sited Ethnography*, „Annual Review of Anthropology” 1995, vol. 24, s. 95-117; A. Malewska-Szałygin, *Antropologia polityczna – subdyscyplina antropologii czy perspektywa refleksji antropologicznej?*, [w:] *Horyzonty antropologii kultury*, red. J.S. Wasilewski, A. Zadrożyńska, A. Bruczkowska, Warszawa 2005, s. 355-366; A. Posern-Zieliński, *Wspólne obszary refleksji: społeczno-kulturowej antropologii, nauk politycznych i nauk prawnych*, [w:] *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, red. A. Pomieciński, S. Sikora, Poznań 2009, s. 103-132.

⁹ Prace terenowe były prowadzone na terenie departamentu Ayacucho i w znacznie mniejszym zakresie Junín i Huancaveliki. Choć oznacza to, że nie poznałam empirycznie wszystkich regionów dotkniętych konfliktem (jak również, że pracowałam znacznie więcej w Andach, tj. na wyżu, niż ich amazońskim przedgórzem, tj. selwie wysokiej), w artykule pozwalałam sobie na uogólnienie części badanych zjawisk jako charakterystycznych dla peruwiańskiej wojny *en bloc*. Wynika to z faktu, że w trakcie pierwszych lat konfliktu – interesujących mnie w największym stopniu – działania zbrojne toczyły się niemal wyłącznie w departamencie Ayacucho, przez co jego mieszkańcy ponieśli blisko 100 proc. wygenerowanych przez wojnę kosztów społecznych (a na przestrzeni całego konfliktu – 40 proc.). Jeśli rozszerzyć ramy analizy do zawierającego w sobie departamenty Ayacucho, Junín i Huancaveliki regionu środkowego i środkowo-południowego Peru, przypada na nie 85 proc. wszystkich ofiar wojny (zob. *Hatun Willakuy. Versión abreviada del Informe Final de la Comisión de la Verdad y Reconciliación – Perú*, Comisión de la Verdad y Reconciliación [CVR], Lima 2008, s. 433-434; *Los Muertos de Ayacucho. Violencia y sitios de entierro clandestinos*, Comisión de Derechos Humanos [COMISEDH], Lima 2012, s. 22, 72-82). Stąd też, jeśli piszę o siłach antyrządowych, niemal zawsze odnoszę się do senderystów (tj. oddziałów Komunistycznej Partii Peru – Świetlisty Szlak [Partido Comunista del Perú – Sendero Luminoso, PCP-SL]). Druga z liczących się w wojnie *guerrilli*, Rewolucyjny Ruch Tupaca Amaru (Movimiento Revolucionario Tupac Amaru, MRTA), powstała bowiem dopiero w 1984 r., działa poza Ayacucho i w mniejszym stopniu koncentrowała się na współpracy z ludnością chłopską.

oporem w Andach i ma charakter polemiczny wobec stanowiska sygnalizowanego przeze mnie w 2011 r. na kartach dysertacji¹⁰.

STRUKTURA „FRONTU”

W ujęciu ogólnym peruwiańska wojna domowa stanowiła – powstała na fali XX-wiecznych rewolucji latynoamerykańskich – ideologiczny konflikt o władzę w państwie. W sposób bezpośredni wywołały go organizacje ultralewicowe, które wystąpiły zbrojnie przeciwko rządowi krajowemu, uznawanym za reprezentację społecznych elit. Mimo że w ciągu dwóch dekad trwania wojny władze centralne kilkakrotnie uległy zmianie¹¹, ich polityka wobec grup rewolucyjnych oraz popierającej je ludności cywilnej była stosunkowo spójna i wynikała przede wszystkim z utrzymującej się po okresie dyktatury wojskowej dominacji sił zbrojnych w państwie. W sensie strategicznym polegała ona na bezwzględnej pacyfikacji terenów objętych działaniami militarnymi, przez co pozbawiona była prób zawarcia pokoju drogą dialogu społecznego (jak miało to miejsce w zbliżonym czasie w Gwatemali, Salwadorze czy Kolumbii). Choć działania zbrojne objęły swym zasięgiem 16 z 24 departamentów kraju, ich epicentrum stanowiły tereny środkowo-południowej prowincji. Jak wskazałam, sprawiło to, że bardzo ważnym uczestnikiem konfliktu była ludność chłopska pochodzenia tubylczego, „widoczna” w nim w kilku znaczeniach. Przede wszystkim tak w trakcie, jak po zakończeniu walk przedstawiana była w literaturze jako ten sektor społeczeństwa, który poniósł największe koszty, ale też wywołał największe kontrowersje społeczne, tworząc wioskowe komitety samoobrony i wraz z nimi biorąc udział w tzw. strategii antywywrotowej wojnska (oba wizerunki ugruntowała w 2003 r. Komisja Prawdy i Pojednania, która wskazała, że mieszkańcy terenów wiejskich stanowili 80 proc. z 70 tys. ofiar śmiertelnych konfliktu, jednocześnie pełniąc w nim niejednoznaczną rolę przez wzgląd na działające na granicy „oprawcy i ofiary” semimilitarne siły chłopskie¹²).

Choć obie obserwacje bez wątpienia mieszczą się w zarysie problematyki wojny na prowincji, dotyczą jej najślabiej zbadanych zagadnień, przez co współcześnie łatwo dostrzec ich uogólniający charakter. Wskazane liczby – podobnie jak ogół statystyk powstałych w warunkach ograniczonego dostępu do zniszczonych wiosek – od lat

¹⁰ Por. J. Pietraszczyk-Sękowska, *Peruwiańskie siły samoobrony chłopskiej. Od konfliktu zbrojnego do transformacji pokojowej*, praca doktorska pod kierunkiem prof. M. Śniadeckiej-Kotarskiej, Instytut Antropologii i Etnologii UAM, Poznań 2011, s. 79-83.

¹¹ W trakcie konfliktu zmiana rządów miała miejsce dwukrotnie – w wyniku wyborów powszechnych w 1985 oraz 1990 r. (kolejne głosowania z 1995 i 2000 r. nie oznaczały zmiany władz, bo ich zwycięzcą był ponownie obóz Alberta Fujimoriego). Warto jednak pamiętać również o elekcji z 1980 r., którą poprzedził symboliczny akt wybuchu wojny polegający na podpaleniu urn wyborczych przez senderystów (miało to miejsce w przeddzień głosowania, 18 maja, w ajakuczańskim miasteczku Chuschi). Więcej o scenie politycznej z okresu wojny zob. np. N. Manrique, *El tiempo del miedo...*, s. 13-76; P. Klarén, *Nación y sociedad en la historia del Perú*, Lima 2004, s. 435-510; E. Toche Medrano, *Guerra y democracia...*, s. 206-214, 251-267.

¹² *Los actores armados*, [w:] *Informe Final de CVR*, t. 2, Lima 2003, s. 288; *Hatun Willakuy...*, s. 433-434.

wymagają aktualizacji. Jeszcze bardziej złożony wydaje się problem odpowiedzialności mieszkańców prowincji za skalę wojennej przemocy. Poznanie jego źródeł oraz dynamiki wymaga bowiem uważnego przyjrzenia się mechanizmowi stopniowego zaangażowania chłopów w teoretycznie obcą dla nich rywalizację. Zadanie to jest jednak trudne z co najmniej kilku powodów, wśród których zdaje się dominować fakt, że początki konfliktu na prowincji miały różny przebieg nie tylko w zależności od regionu, ale często wręcz poszczególnych wspólnot. Dlatego podobną analizę warto zacząć od przypomnienia stosunkowo powszechnej, choć słabo popularyzowanej prawidłowości, że zanim doszło do rozwoju działań zbrojnych między obiema stronami konfliktu, przez krótki okres mieszkańcy andyjskich miejscowości mogli mieć pokojowe, choć powierzchowne kontakty zarówno z oddziałami Świetlistego Szlaku, jak i siłami państwowymi. Ponieważ jest to motyw praktycznie nieobecny w literaturze przedmiotu (poświęconej w zdecydowanej większości późniejszym fazom wojny), należy zaznaczyć, że podobne zjawisko miało miejsce jedynie na przełomie lat 70. i 80. (jeśli chodzi o relacje *andinos* z senderystami) oraz w ścisłym początku lat 80. (w przypadku pierwszych wizyt służb mundurowych w wioskach), czyli okresie, w którym obie strony dopiero orientowały się w postawach ludności chłopskiej wobec potencjalnej konfrontacji swoich sił w terenie. Co więcej, wskazany mechanizm dotyczył przede wszystkim kontaktów senderystowskich oddziałów z mieszkańcami miejscowości znajdujących się ówczasie poza obszarem zainteresowań państwa, gdzie na cywilach nie ciążyło widmo natychmiastowych represji służb mundurowych. W podobnych przypadkach rozwój relacji postępował wokół pozornie zbieżnych interesów obu stron, które – zanim Świetlisty Szlak zwiększył presję na *comuneros* – dotyczyły przede wszystkim wizji nowego porządku moralnego i społecznego¹³. Jeśli natomiast „pokojowy” kontakt z ludnością wiejską dotyczył sił rządowych, miał charakter wywiadowczy i służył ustaleniu zasięgu oraz ewentualnych form obecności senderystów w wiosce i jej okolicach.

Należy jednak podkreślić, że w każdym ze wskazanych przypadków zarówno wizyta senderystów, jak i dowolnej formacji rządowej mogła okazać się dla miejscowej ludności stygmatyzująca, nawet jeśli ze strony *comuneros* nie towarzyszyły jej żadne wyrazy sympatii ani formy współpracy. Jeśli tylko podobna sytuacja została odnotowana w okolicznych miejscowościach (w najgorszym przypadku zwaśnionych z wizytowaną społecznością lub też zaznajomionych już z mechanizmem represji grożącym cywilom), wioska w zasadzie trwale zyskiwała status tzw. czerwonej strefy (gdy stroną wizytującą byli senderyści) lub społeczności *soplones/yanaumas*¹⁴ (gdy gościły w niej siły rządowe).

¹³ Szerzej o powodach początkowej współpracy obu stron zob. np. H. Favre, *Perú: Sendero Luminoso y horizontes oscuros*, „Quehacer” 1984, nr 31, s. 25-36; R.H. Berg, *Sendero Luminoso...*; J. Coronel, C. Loayza, *Violencia política: formas de respuesta comunera*, [w:] *Perú: el problema...*, s. 509-537; P. del Pino, *Tiempos de Guerra y de dioses: Ronderos, evangélicos y senderistas en el valle del río Apurímac*, [w:] *Las rondas campesinas...*, s. 117-188; C.I. Degregori, *Qué difícil...*; M. Fumerton, *Rondas Campesinas...*

¹⁴ Oba terminy to używane przez senderystów określenia społeczności współpracujących z wojskiem. *Soplones* jest pojęciem hispanojęzycznym i potocznie oznacza „donosicieli”; z kolei *yanaumas* wywodzi się z języka keczua i oznacza dosłownie „czarne głowy” (najprawdopodobniej w nawiązaniu do kominiarek używanych przez peruwiańską marynarkę wojenną).

W efekcie, nawet jeśli z czasem podejmowała opór wobec nękającego ją aktora konfliktu i poszukiwała wsparcia u jego adwersarza (co w praktyce dotyczyło głównie przypadków buntu przeciwko Świetlistemu Szlakowi i nawiązywania współpracy z wojskiem), fakt wczesnego kontaktu z którąkolwiek ze stron pozostawał źródłem naznaczenia i nawet przez kilka lat determinował pozycję wioski w kształtujących się układach sił. Niemniej, jako że we wskazanym czasie znaczna część społeczności andyjskich nie uważała się za uczestnika napędzającej wojnę rywalizacji ideologiczno-politycznej, nadrzędnym celem *comuneros* było utrzymanie neutralności. Mogło to oznaczać, że zachowywano ostrożność w kontaktach z serydystami i stroniono jednocześnie od współpracy ze służbami mundurowymi, starając się w ten sposób uniknąć represji z obu stron. Podobna postawa miała jednak najczęściej epizodyczny charakter, gdyż w niewielkim stopniu chroniła przed terrorem. Działo się tak nie tylko przez wzgląd na sygnalizowany powyżej fakt, że każda forma kontaktu z serydystami lub służbami mundurowymi mogła okazać się dla *comuneros* stygmatyzująca, ale przede wszystkim kluczową w przypadku większości konfliktów wewnętrznych prawidłowość, iż żaden z jego uczestników nie tolerował bezstronności wśród cywilów¹⁵.

Stąd też samo pojawienie się sił Świetlistego Szlaku pośród ludności wiejskiej inicjowało złożony proces różnicowania się jej postaw w konflikcie. Warto podkreślić, że zjawisko to widoczne było tak w płaszczyźnie między-, jak wewnątrzwioskowej. Jego kolejny etap następował wraz ze zmianą polityki partii, gdy miejsce jej „pokojowych” relacji z mieszkańcami wiosek zajmował wymóg podporządkowania się władzy organizacji, czyli – innymi słowy – zaangażowania w konflikt po stronie serydystów i udziału w aktach selektywnej przemocy wobec tak faktycznych, jak wyobrażonych przeciwników rewolucji. To ostatnie oznaczało w praktyce uruchomienie pierwszej fazy „zarządzania mikrospzecznosciami”, jak nazwałam mechanizm rozgrywania andyjskich rywalizacji społeczno-kulturowych do własnych celów¹⁶. W jej ramach partia wpiisywała walkę z państwem w strukturę lokalnych antagonizmów i doprowadzała do

¹⁵ Na podstawie badań terenowych wśród *comuneros* w dolinie rzeki Apurímac (listopad 2007), wyżu Chaki (styczeń 2009), strefie Putis (październik 2015, czerwiec 2016, maj 2019) oraz wojennych uciekinierów w Ayacucho i Huancie (listopad 2007, styczeń 2010, czerwiec 2016 i maj 2019).

¹⁶ Określam je tym mianem, gdyż – zgodnie zarówno z literaturą tematu, jak i wynikami mojej pracy terenowej – rozgrywały się głównie wokół lokalnych (tak grupowych, jak jednostkowych) waśni. Pojęcie stworzyłam zaainspirowana wybranymi koncepcjami badań w Andach z lat 80. Należały do nich przede wszystkim studia Henri Favre dotyczące „nowych rozdźwięków” społecznych, które jego zdaniem rozwijały się wewnątrz społeczności chłopskich na tle ich rozwarstwienia społeczno-ekonomicznego i zmiany kulturowej (tzw. odchłópienia i deetniczacji ludności; H. Favre, *Perú: Sendero Luminoso...*, s. 33-34). Z podobnej perspektywy pisał o problemie Carlos Ivan Degregori, kładąc szczególny nacisk na problem ingerencji serydystów w istniejące waśnie („kontradukcje”) wewnątrz- i międzywspólnotowe (zob. przede wszystkim C.I. Degregori, *Sendero Luminoso...*; tenże, *Campesinado andino y violencia. Balance de una década de estudios*, [w:] *Perú: el problema...*, s. 419-421; tenże, *Qué difícil...*, s. 56-58). Od lat 90. ujęcie „mikro” w odniesieniu do wojny na prowincji zyskiwało na popularności (zob. m.in. E. Mayer, *Peru in Deep Trouble...*; J. Coronel, C. Loayza, *Violencia política...*; K. Theidon, *Justice in Transition. The Micropolitics of Reconciliation in Postwar Peru*, „The Journal of Conflict Resolution” 2006, vol. 50, nr 3; P. del Pino, *Tiempos de guerra...*; tenże, *En nombre...*), co pozwalało poznać wagę społecznych wymiarów tego konfliktu.

powstania ich nowych – zmodyfikowanych i zmilitaryzowanych – wersji. Niemniej, badając początki współpracy mieszkańców Andów z senderystami, warto pamiętać o jej dialektycznym charakterze, w przypadku którego oddolność i odgórność obserwowanych inicjatyw są trudne do rozdzielenia. Innymi słowy, zdecydowanie nie należy postrzegać chłopów jako bezwolnego elementu taktyki Świetlistego Szlaku, pamiętając, że nawiązanie kontaktu między stronami mogło być inspirowane zarówno przez senderystów, jak i dostrzegających w tym osobiste korzyści *andinos*¹⁷. Dlatego zastosowanie przez Świetlisty Szlak polityki „dziel i rządź” przyniosło początkowo przede wszystkim prywatyzację wojny przez pojedynczych członków wspólnot. Niemniej, nawet jeśli na współpracę z partią decydowały się tylko jednostki, fakt ten szybko zaczynał rzutować na wizerunek zewnętrzny całych wiosek. W realiach konfliktu zbrojnego przyniosło to powstanie wojennej wersji mapy prowincji, której treści zdominował niebezpiecznie polaryzujący się układ dwóch zupełnie nowych kategorii identyfikacyjnych: „czerwonych stref” i „społeczności *soplones*”. Mimo że ich przypisanie nie musiało wynikać z rzeczywistych sympatii politycznych znakowanych w ten sposób wspólnot¹⁸, stawały się one rodzajem narzuconej – choć modyfikowalnej w toku działań zbrojnych – afiliacji wojennej.

Na kolejnym etapie konfliktu postawy *comuneros* różnicowały się dalej (choć niekoniecznie linearnie, bo proces ten przebiegał również zwrotnie). Wzrost aktywności senderystów w wioskach sprowadził na prowincję nowe jednostki służb mundurowych, przyczyniając się jednocześnie do brutalizacji ich działań wobec cywilów. Choć istnieje powszechna zgoda co do faktu, że konfrontacja obu stron w Andach przyjęła postać „brudnej wojny” o kontrolę na ludnością chłopską, warto zauważyć, że sytuacja, jaką siły rządowe zastały na prowincji, była już w pewnej mierze spolaryzowana. Część społeczności wiejskich wykazywała różne stopnie sympatii dla senderystów, część czyniła wysiłki, by oprzeć się wpływom obu stron, a część była gotowa współpracować ze służbami mundurowymi i – co szczególnie ważne – dzielić się z nimi wiedzą na temat śladów obecności partii w wioskach i ich okolicach. Z perspektywy państwa sytuacja ta wymagała takiej formy interwencji, która szybko skryształizowałaby postawy wszystkich *comuneros* na jego korzyść, tj. przełamała opór społeczności niechętnych do współpracy z jego siłami, dając tym ostatnim trwałą przewagę nad pozycją senderystów na prowincji i jednocześnie „uszczelniając” kolejne wspólnoty przed wpływami partii. W efekcie doszło do rozpętania wojny psychologicznej, w ramach której metody walki stawały się coraz bardziej odczłowieczające, a wybory chłopów coraz mniej oczywiste. Zarówno zagrożenie masową przemocą ze strony służb mundurowych, jak i wymierne korzyści ze współpracy z nimi sprawiły bowiem, że relacje społeczne w wioskach i między nimi zalała fala cywilnego terroru w postaci wzajemnych oskarżeń, zastraszeń i szantażu, które choć wynikały z adaptacji do redefiniującego się

¹⁷ Z hiszp. – mieszkańcy andyjskiego wyżu.

¹⁸ Geneza ówczesnych podziałów między chłopami wiązała się bowiem najczęściej z – odbitym w krzywym zwierciadle – historycznym antagonizmem między społecznościami dolin i wyżu czy też rolnikami i hodowcami (lub nawet zwolennikami i przeciwnikami wywłaszczania hacjend i reformy rolnej); zob. J. Coronel, C. Loayza, *Violencia política...*; P. del Pino, *En nombre...*, s. 95-118.

układu sił, wyraźnie determinowane były również chęcią zemsty oraz politycznego i ekonomicznego zysku.

W ten sposób wraz ze wzrostem aktywności służb mundurowych na terenach wiejskich rozpoczęła się druga faza „zarządzania mikrospzecznosciami”. Niemniej – podobnie jak w przypadku początku relacji senderystów z chłopami – odgórny charakter tego mechanizmu nie musiał być oczywisty, gdyż zakłócały go różnej maści inicjatywy *comuneros*, w tym również wykorzystanie wsparcia wojska jako czynnika przeważającego szalę w nierozwiązanych konfliktach lokalnych. Fazę drugą wyraźnie odróżniały jednak od pierwszej co najmniej trzy motywy: jej głównym architektem był aktor państwowy, charakter sporów, którymi „zarządzał”, był w dużym stopniu wtórny, a naruszone przez niego „spieczności” niekoniecznie rozgrywały się w skali mikro (bo dotyczyły coraz częściej wymiaru międzywioskowego czy nawet międzyregionalnego). Przyglądając się okolicznościom ingerencji strony rządowej w sytuację na prowincji z początku lat 80., warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w pierwszej kolejności oznaczała ona poszerzenie frontu walk o ich najsilniejszego i najbardziej bezwzględnego aktora. Jego dominacja nad cywilnymi uczestnikami konfliktu opierała się nie tylko na przewadze militarnej¹⁹, ale przede wszystkim wykorzystaniu wiedzy chłopów na temat szeroko rozumianych realiów andyjskich oraz gotowości funkcjonariuszy do stosowania masowej, eksterminacyjnej wręcz przemocy wynikającej z bezwarunkowego charakteru misji, jaką było dla strony rządowej odzyskanie kontroli nad prowincją. Oznaczało to, że – choć ważnym elementem *modus operandi* służb okazała się ponownie instrumentalna ingerencja w andyjskie antagonizmy (czy też, innymi słowy, generowanie nowego epizodu tych, które naruszyli niewiele wcześniej senderyści) – kolejnym etapem wojny miało być wymuszenie uspienia sporów między chłopami. Służyło to krystalizacji ich postaw w konflikcie, jednoznacznej z narzuceniem im wymogu współpracy z siłami rządowymi. Ta ostatnia cementowana była oficjalnie ideą obrony kraju przed terroryzmem, niemniej wynikała również z potrzeby zabezpieczenia wspólnych, powstałych w toku działań zbrojnych interesów, w tym zapewnienia sobie wzajemnie bezkarności²⁰.

¹⁹ W sensie dysproporcji liczebnej, gdyż zdolności operacyjne sił rządowych były niskie tak w przypadku działań na terenach górskich, jak selwatyicznych, na co bardzo często zwracali uwagę moi rozmówcy będący w czasie wojny aktywnymi *ronderos*.

²⁰ Nie ulega wątpliwości, że mechanizm „zarządzania” lokalnymi sporami był bardzo zbliżony w przypadku sił rządowych i rewolucyjnych. Te ostatnie również stopniowo przejmowały kontrolę nad ludnością chłopską poprzez pogłębianie trawiących ją podziałów, co zapewniało im nie tylko rzesze gotowych do współpracy sympatyków, ale także możliwość niemal bezkarnej eliminacji oponentów. Różnica między obiema stronami polegała przede wszystkim na tym, że Świątlisty Szlak zmuszony był wyhamować realizację swojego planu na stosunkowo wczesnym jego etapie. Wraz z pojawieniem się na prowincji sił zbrojnych osłabł militarnie, a eskalując naciski na *serranos*, oddalił się od nich ideologicznie i w ten sposób stracił *gros* zaplecza społecznego; całość na podstawie badań wśród członków samoobrony w dolinie rzeki Apurímac (wrzesień 2006, listopad 2007), strefie Putis (październik 2015, maj 2019), na terenie inwazji Yanama (czerwiec 2016), w więzieniu Yanamilla (styczeń 2010) i Huancie (listopad 2007, styczeń 2009, czerwiec 2016, maj 2019) oraz wśród funkcjonariuszy wojskowych w garnizonach w Huancie i Huamandze (styczeń 2009, styczeń 2010).

TRUDNE PYTANIA O POSTAWY *COMUNEROS* W KONFLIKCIE

W tym miejscu warto pochylić się nad jedną z wyjściowych obserwacji, iż wybory *comuneros* – mimo że były zmienne i wynikały z różnych motywacji – opierały się na wspólnym mechanizmie. Była nim zakorzeniona w tradycji stosunków patron–klient postawa taktycznego podporządkowania, która polegała na powierzchniowej i posiadającej zróżnicowany zakres współpracy z reprezentantami dominującego w danej okolicy aktora konfliktu. Choć postawa ta najczęściej wolna była od identyfikacji z ideologicznymi celami „sojusznika”, cechował ją jednocześnie pragmatyzm przejawiający się w poszukiwaniu tak zbiorowych, jak osobistych korzyści z posiadanych kontaktów. Na przestrzeni pierwszych lat wojny mechanizm ten był na tyle powszechny, że szybko przywołał skojarzenia badaczy z charakteryzującą klientelizm tezą o „strukturalnej hipokryzji” Rodriga Montoi²¹. Zgodnie z tradycją tej postawy nie była ona jednak trwała i miała bardzo pojemną postać, tj. mogła przyjmować różne formy wewnątrz tej samej społeczności.

Jak wykazali Henri Favre i Ronald Berg już w przykładzie wczesnych relacji senderyści–chłopi, grupy *comuneros* angażowały się w akcje zbrojne tylko tam, gdzie walka u boku Świetlistego Szlaku służyła ich interesom²². Dzięki najnowszym badaniom nad współdziałaniem wojska i ludności cywilnej w aktach przemocy na prowincji wiemy dziś, że powyższy wniosek można odnieść także do charakteru wczesnej współpracy chłopów z siłami rządowymi²³. Niemniej równie liczne analizy dowodzą, że znaczna część mieszkańców wiosek tylko biernie sympatyzowała z jedną ze stron konfliktu, przez pewien czas wykazując jednak sporą tolerancję dla popełnianych przez nią nadużyć. Podobna postawa *comuneros* miała miejsce przede wszystkim w okolicznościach, w których taktyczny „sojusznik” uderzał w ich rywali (tak jednostkowych, jak zbiorowych; przy czym w obu wypadkach mogło chodzić o zatargi chłopów z państwem). Warto również pamiętać, że – przez wzgląd na nieufność do obcych bądź też podejrzenie rozbieżności między ich oraz własnymi interesami – część mieszkańców prowincji stosunkowo szybko przyjęła postawę biernego oporu (nazwanego przeze mnie za J. Scottem „codziennym”²⁴). Polegał on na unikaniu zaangażowania w narzucone odgórnie zadania, a nawet ich sabotowaniu i poszukiwaniu kontaktu ze stroną przeciwną przy jednoczesnym powstrzymaniu się przed otwartym buntem przeciwko obecności sił agresora w wiosce i nierzadko wręcz nasileniu pozornej manifestacji poparcia dla jego polityki²⁵.

²¹ Zob. np. M. Smith, *Taking the High Ground: Shining Path and the Andes*, [w:] *Shining Path of Peru*, s. 37, 49.

²² R.H. Berg, *Sendero Luminoso...*, s. 185-190; H. Favre, *Perú: Sendero Luminoso...*, s. 28-29.

²³ Zob. przede wszystkim O. Starn, *Senderos inesperados: las rondas campesinas de la sierra sur central*, [w:] *Las rondas campesinas...*, s. 227-269; M. Fumerton, *Rondas Campesinas...*; K. Theidon, *Entre próximos...*; P. del Pino, *En nombre...* oraz moje badania w Limie, Huancie i strefie Putis w czerwcu 2016 i maju 2019 r.

²⁴ Szerzej zob. J.C. Scott, *Weapons of the Weak...*

²⁵ O biernym oporze ludności andyjskiej w czasie wojny zob. przede wszystkim R.H. Berg, *Sendero Luminoso...*; J. Coronel, C. Loayza, *Violencia política...*; O. Starn, *Senderos inesperados...*; C.I. Degregori,

Opisany mechanizm występował w relacjach ludności wiejskiej tak ze Świetlistym Szlakiem, jak służbami mundurowymi. Ze względu na dynamikę rozwoju wojny na prowincji był jednak częściej spotykany w pierwszym z przypadków, w którym początkowa, powierzchowna współpraca z senderystami (w tym również ta przynosząca chłopom korzyści) ewoluowała z czasem ku próbom zachowania neutralności w konflikcie lub – co częstsze – poszukiwaniu wsparcia ze strony państwa²⁶.

Taktyczny charakter „sojuszy” ludności wiejskiej z obiema stronami konfliktu oznaczał, że wraz ze wzrostem zagrożenia – związanym zazwyczaj z eskalacją obciążeń i terrorem ze strony Świetlistego Szlaku lub/i nasileniem aktywności sił państwowych oraz wspierających je grup chłopskich – podejmowała ona aktywny opór. Ważne jednak, by na tym etapie rozumieć go możliwie szeroko jako swoistą metapostawę *serranos* motywowaną różnymi czynnikami. Generowały go bowiem okoliczności zgodne z tezą Janusza Muchy dotyczącą rozwoju konfliktów, w świetle której opór jest intencjonalny i rodzi się wówczas, gdy dochodzi do „przyjęcia przez grupy uciskane nowej definicji sytuacji”²⁷. Stanowisko badacza znajduje potwierdzenie w wypowiedziach moich rozmówców (w tym zarówno *comuneros*, jak mieszkańców miast), którzy przebywali na prowincji w pierwszych latach wojny. Zgodnie z ich relacjami decyzja chłopów o rozpoczęciu otwartego buntu miała charakter grupowy i była podejmowana w momencie uznanym przez daną społeczność za krytyczny (tj. decydujący o jej przetrwaniu). Co warto podkreślić, podobna inicjatywa wiązała się zawsze z wyraźnym określeniem roli całej wioski w konflikcie. Dotychczasowa różnorodność postaw, przebiegająca od mniej lub bardziej otwartej tolerancji wobec danego aktora wojny, przez neutralność, aż po bierny opór wobec jego aktywności, mogła stanowić indywidualny wybór jednostek lub niewielkich grup *comuneros*. Tymczasem podjęcie aktywnych działań obronnych niosło ze sobą perspektywę zagłady całej społeczności, przez co wymagało jej wewnętrznej współpracy i autokontroli. Akt buntu mógł być realizowany przez chłopów samorzutnie, choć najczęściej wiązał się z faktem utrzymywania (lub przynajmniej poszukiwania) kontaktu z siłami przeciwnej strony konfliktu²⁸. O tym, czy w podobnej sytuacji

Sendero Luminoso...; tenże, *Cosechando tempestades: las rondas campesinas y la derrota de Sendero Luminoso en Ayacucho*, [w:] *Las rondas campesinas...*, s. 205-218; M. Fumerton, *Rondas Campesinas...* oraz moje badania w Huancie i dolinie rzeki Apurímac (wrzesień 2006, listopad 2007, czerwiec 2016), na terenie inwazji Yanama (czerwiec 2016) i rozmowy z regidorem Huanty, Albertem Sanchezem Portocarrero (listopad 2007, styczeń 2009).

²⁶ Zredukowanie fenomenu zmian postaw chłopów jedynie do ich relacji z oddziałami Świetlistego Szlaku byłoby jednak błędem. Szczególnie w pierwszych latach wojny miały bowiem miejsce liczne przypadki taktycznego podporządkowania się mieszkańców wiosek (tak jednostek, jak zbiorowości) polityce służb mundurowych. Warto również przypomnieć, że części z nich towarzyszyło sabotowanie działań strony rządowej i utrzymywanie kontaktów z senderystami (stanowiące, co oczywiste, ważną przeszkodę dla wczesniej proliferacji struktur samoobrony pod nadzorem sił państwowych).

²⁷ J. Mucha, *Konflikt etniczny jako typ konfliktu społecznego*, [w:] *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygnięcia*, red. I. Kabzińska-Stawarz, S. Szykiewicz, Warszawa 1996, s. 34.

²⁸ Na podstawie badań wśród członków samoobrony w dolinie rzeki Apurímac (listopad 2007), na wyżu Chaki (styczeń 2009), w strefie Putis (czerwiec 2016, maj 2019) oraz Huancie i jej okolicach (listopad 2007, styczeń 2010, czerwiec 2016, maj 2019).

taktycznym sojusznikiem stawali się senderyści czy służby mundurowe, w znacznej mierze decydowała ponownie dynamika rozwoju działań zbrojnych w Andach. Dlatego też w zdecydowanej większości przypadków reakcja *comuneros* polegała na otwartym oporze wobec aktywności Świetlistego Szlaku i jednoczesnym nawiązaniu współpracy ze stroną rządową (co w praktyce oznaczało zaangażowanie całej społeczności do nadzorowanych przez wojsko działań antywywrotowych i związany z tym obowiązek powołania wioskowych sił samoobrony)²⁹.

Choć w świetle różnych źródeł postawa odideologizowanej, taktycznej adaptacji wydaje się charakteryzować działania mieszkańców prowincji podczas całego konfliktu, nie ulega wątpliwości, że – w zależności od etapu i regionu walk – ich wybory dokonywane były w odmiennych kontekstach, w ramach których, jak pisał Michael Smith, „chłopi pozostawiali sobie wszystkie opcje otwarte”³⁰. Oznacza to, raz jeszcze, że choć wybory *serranos* mogły być zmienne i niejednorodne, cechował je przede wszystkim pragmatyzm. Słowa Smitha zgadzają się z obserwacjami innych badaczy na temat postaw ludności andyjskiej w warunkach zagrożenia. Analizując jej strategie adaptacyjne z okresu wojny domowej, Orin Starn przywołał klasyczną już dziś obserwację Steve’a Sterna (powstałą w latach 80. w odniesieniu do tego samego regionu, ale w zupełnie innym czasie historycznym), zgodnie z którą „społeczności chłopskie są wyraźnie czułe na zmiany w układach sił”³¹. Co ważne, w ujęciu obu badaczy ową „czułość” generuje przede wszystkim (bez względu na okoliczności dziejowe) konieczność podjęcia działań w sytuacji, w której nie tylko nikt chłopów nie chroni, ale wręcz zewsząd są oni atakowani.

Należy zwrócić uwagę na to, że w okresie konfliktu wewnętrzny podobna postawa *serranos* niosła ze sobą gotowość do redefinicji zawiązywanych „sojuszy” nie tylko w zależności od narzuconej im polityki, ale również subiektywnie ocenionych korzyści i zagrożeń. W ten sposób szacunki chłopów dotyczące własnego położenia stawały się zależne zarówno od rozmiarów terroru i manipulacji ze strony agresorów, jak i oceny ich potencjału militarnego, empirycznej wiedzy o formach i celach ich działań oraz świadomości własnych interesów – grupowych lub jednostkowych. Co warte podkreślenia, te ostatnie nierzadko uzależniały losy całej społeczności od charakteru relacji senderystów i aktorów państwowych z lokalnymi władzami (tak „tradycyjnymi”, jak – co częstsze – nowymi liderami)³². Istotny wpływ miejscowej specyfiki relacji zarówno

²⁹ Niemniej – podobnie jak w przypadku biernego oporu – powiązanie przedstawionego porządku zachowań chłopów tylko z jednym aktorem konfliktu byłoby uproszczeniem. Ta sama logika decydowała bowiem o sprzeciwie wiosek wobec współpracy ze stroną rządową i utrzymywaniu kontaktu z senderystami (co było jednak znacznie rzadsze i miało rację bytu wyłącznie przed nasileniem obecności służb mundurowych na prowincji).

³⁰ M. Smith, *Taking the High Ground...*, s. 49.

³¹ Obserwacja Sterna dotyczyła wyborów *serranos* w sytuacjach zagrożenia w okresie podboju i wczesnej kolonii. Jego słowa zmodyfikowałam nieznacznie na potrzeby polskiego przekładu (w hiszp. oryg. brzmią: „Las sociedades campesinas son notoriamente sensibles a los cambios en el equilibrio del poder”); cyt. za: O. Starn, *Senderos inesperados...*, s. 235, szerzej zob. *tamże*, s. 231-256 oraz K. Theidon, *Justice in Transition...*

³² Czyli tymi, którzy pojawili się w strukturach władzy wiosek w związku z zaburzeniem dotychczasowej hierarchii społecznej, będącym efektem nie tylko przemocy politycznej z początku konfliktu, ale

międzygrupowych, jak i międzyosobowych na kształtujące się układy sił multiplikował oblicza konfliktu w Andach, tworząc niezliczone wersje jego lokalnych kontekstów. Stanowiły one zatem wypadkową szeregu czynników, które ścięrały się ze sobą na płaszczyźnie psychokulturowej, społeczno-ekonomicznej, politycznej oraz militarnej, determinując – przy okazji – okoliczności i formy podejmowanej przez wioski samoobrony.

Dlatego też w przypadku studiów nad wojną na prowincji oraz powiązanim nierozzerwalnie z ich problematyką zjawiskiem działań obronnych *comuneros* konieczna wydaje się analiza lokalnych (wioskowych) uwarunkowań postaw i wyborów ludności wiejskiej. Powyższe obserwacje są niezwykle ważne z punktu widzenia rozważań nad złożonością mechanizmów powstania sił chłopskich. Wymagają bowiem odejścia od sygnalizowanej już, wąskiej percepcji zjawiska, zgodnie z którą chłopci stanowili „narzędzie w rękach” senderystów i/lub służb mundurowych, oraz zastąpienia jej szeroką perspektywą obejmującą problem wielopoziomowości i nieoczywistości (z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora) motywacji mieszkańców wspólnot. W takim ujęciu wioskowa samoobrona przestaje być bowiem na chwilę strukturą zależną od peruwiańskiego wojska, jaką stała się wraz z rozwojem konfliktu i jaką znamy współcześnie. Wraca natomiast do swojej pierwotnej specyfiki, gdy stanowiła wypadkową postaw ludności prowincji wobec różnorodnych presji – przede wszystkim zewnętrznych, ale nierzadko również wewnętrznych. Pod ich wpływem okoliczności i formy aktywności inicjowanych w wioskach ulegały różnicowaniu, stając się przy tym najbardziej wiarygodnym świadectwem realiów wojny domowej. Ich analiza pokazuje, że reakcje ludności cywilnej na wojenne wyzwania były dynamiczne: przyjmowane role nie miały wyraźnie wykonturowanych granic, redefiniowane sojusze zdecydowanie nie rodziły się „naturalnie”, a podejmowane działania niekoniecznie były obronne. Wszystkie z nich składały się jednak na mechanizm wojennej dialektyki, w ramach której ludność andyjska, uwikłana w obcą jej rywalizację, sama wikała otaczających ją aktorów w lokalne zależności – tak pierwotne, jak wtórne, gdy rozwój wydarzeń niósł ze sobą nowe wersje dawnych sporów³³. W ten sposób porządek rozwoju wojny na prowincji wpisywał się we wczesną, bardzo odważną tezę Ponciana del Pino, zgodnie z którą postawy *comuneros* miały charakter polityczny, a tworzone przez nich siły wioskowe zdecydowanie nie były jedynie „organizacją zbrojną, która odpowiada po prostu za akcję obronną czy też «przetrwanie»”³⁴.

Powyższe obserwacje dotyczą trudnej do analizy tak dla badaczy, jak uczestników konfliktu prawidłowości, że szczegółowe rekonstrukcje aktów masowej przemocy na prowincji niemal zawsze odsłaniają ich bratobójczy element. Mowa tu o mechanizmie

również poprzedzającej go reformy rolnej; na podstawie badań na wyżu Chaki (styczeń 2010) oraz na terenie inwazji Yanama (październik 2015, czerwiec 2016).

³³ Na podstawie J. Coronel, C. Loayza, *Violencia política...* i literatury na temat zbrodni w Uchuraccay (J. Cristóbal, *Uchuraccay o el rostro de la barbarie*, Lima 2003; P. del Pino, *En nombre...*; V. Tipe Sánchez, J. Tipe Sánchez, *Uchuraccay...*) oraz moich badań nad masakrami w Putis i Raccaya-Umasi (czerwiec 2016, maj 2019).

³⁴ P. del Pino, *Los campesinos en la guerra. O de cómo la gente comienza a ponerse macho*, [w:] *Perú: el problema agrario en debate*, s. 502.

lokalnych rywalizacji, które – choć ostatecznie stawały się przedmiotem „zarządzania” przez senderystów lub służby mundurowe – stanowiły o różnym stopniu współodpowiedzialności cywilów za przebieg masakr. Choć problem ten był sygnalizowany już w latach 80.³⁵, dopiero w kolejnej dekadzie przyjrzeni się mu badacze terenowi, w tym przede wszystkim Kimberly Theidon i wspomniany już Ponciano del Pino. Co kluczowe, zrobili to ze znacznie szerszej perspektywy niż ta, która dominowała wówczas w badaniach nad peruwiańską wojną (w ramach której udział cywilów w terrorze łączono głównie z aktywnością grup samoobrony i ich współpracą z wojskiem)³⁶. Tymczasem Theidon zainteresowały historyczno-kulturowe uwarunkowania antagonizmów między *comuneros*, które w okolicznościach wojny uczyniły z nich „intymnych wrogów”, wyraźnie sprzyjając bezwzględnym, bratobójczym eliminacjom. Co więcej, ostatnią z praktyk uznała ona za wynik partykularnej moralności, czyli takiej, której pryncypia ludność andyjska potrafiła adaptować do rodzaju zagrożenia oraz struktury sojuszy³⁷. Jeśli chodzi o Ponciana del Pino, badacz ten postawił pierwsze, odważne tezy na temat cywilnego terroru w Andach już na początku lat 90. Najpierw, poszukując powiązań między zróżnicowaniem ludności andyjskiej i jej rolą w konflikcie, zwrócił uwagę na niedoszacowaną tak przez senderystów, jak wojsko skłonność mieszkańców wiosek do prywatyzowania przemocy³⁸. Kontynuując badania, rozbudowywał listę czynników decydujących o postawach chłopów wobec przemocy politycznej (w połowie lat 90. zainteresowały go np. uwarunkowania psychospołeczne i religijne³⁹), by po wojnie zupełnie bezkompromisowo uznać terror wewnątrzspołnotowy za „centralny w historii wojny, ale przemilczany w narracjach o przemocy”⁴⁰.

Dlatego pytając współcześnie o wpływ *serranos* na bieg wydarzeń w Andach, należy zwrócić uwagę na to, że mechanizm eskalacji przemocy z ich udziałem został uruchomiony niemal na początku wojny i następnie towarzyszył jej – *mutatis mutandis* – w kolejnych etapach walk. W ten sposób uczestnictwo cywilów w rywalizacji państwa z senderystami okazało się istotnym czynnikiem regulującym tak wewnątrz-, jak zewnątrzwióskowe struktury konfliktu i szybko skutkowało niekontrolowaną momentami decentralizacją działań wojennych. W praktyce oznaczało to wielokrotne i amorficzne przewartościowania w postawach ich poszczególnych uczestników oraz powiązane z tym rozproszenie kierunków walk. Opisane okoliczności stworzyły ogólny kontekst narodzin samoobrony chłopskiej. W uproszczeniu jej fenomen rozpoczął się od różnych form aktywnego zaangażowania się *comuneros* w konflikt, które następnie

³⁵ Zob. przypis 16; szerzej: J. Pietraszczyk-Sękowska, „*En nombre del gobierno*”, o algo diferente sobre la guerra en los Andes. Ponciano del Pino y la perspectiva polaca acerca de sus estudios sobre la violencia política, „Anuario Latinoamericano” 2022, vol. 13, s. 160-163.

³⁶ Zob. przypis 2.

³⁷ O „intymnych wrogach” w konflikcie w Andach zob. K. Theidon, *Justice in Transition...*, s. 436-439 oraz szerzej też, *Entre prójimos...*

³⁸ P. del Pino, *Los campesinos...*, s. 494-506.

³⁹ P. del Pino, *Tiempos de guerra...*, s. 156-173.

⁴⁰ P. del Pino, *En nombre...*, s. 41; więcej o badaniach tego autora nad przemocą pisałam w: J. Pietraszczyk-Sękowska, „*En nombre...*”

przyczyniały się – w sposób pośredni lub bezpośredni – do reorganizacji całej społeczności i powoływania wioskowych, semimilitarnych struktur obronnych. Choć lokalne konteksty ich tworzenia były zróżnicowane i wymagają oddzielnego omówienia, w tym miejscu warto zaznaczyć, że sygnalizowane tu przeobrażenie inicjatyw jednostek w aktywność zbiorowości było najczęściej wieloetapowym i niewolnym od przemocy procesem, który *de facto* stanowił jedną z faz „zarządzania mikrospzecznosciami”. Była ona bez wątpienia najbardziej specyficzna z dotychczas omówionych i – z racji wewnątrzchłopskiego charakteru – niełatwa do poznania. Towarzyszące jej badaniom wyzwania wiążą się nie tylko z problemem tabuizacji oddolnego terroru przez *serranos*, ale przede wszystkim z faktem, że najtrudniej dostrzec ją i wykonturować na tle wojennej czasoprzestrzeni. Oddolne „zarządzanie” konfliktem z jednej strony postępowało bowiem w powiązaniu z obecnością senderystów i służb mundurowych na prowincji, mogąc stanowić zarówno powód ich ingerencji w życie wiosek, jak i jej wynik. Z drugiej jednak – odpowiadał za nie cywilny, wyraźnie heterogeniczny aktor (czy też raczej wielu aktorów), który sam był zarówno podmiotem, jak i przedmiotem toczących się walk. Skutkowało to niebezpiecznym rozmnożeniem – w sensie ilościowym i jakościowym – rozstrzyganych w warunkach wojny interesów i tym samym rozproszeniem działań zbrojnych poprzez redefiniowanie starych lub tworzenie nowych wersji lokalnych antagonizmów.

Wszystko to sprawiało, że cywilny aktor sam dla siebie stawał się oprawcą, i jednocześnie sprzyjało powstawaniu przepaści między położeniem współpracujących z partią lub wojskiem liderów a uprzedmiotowionych i terroryzowanych przez wszystkich „mas”. W ten sposób w przeciwieństwie do kazusów z udziałem senderystów i służb mundurowych „zarządzanie sprzecznosciami” przez *comuneros* nie było odgórnie skoordynowanym, strategicznym działaniem jednej z politycznych stron walk. Bliżej mu było, raz jeszcze, do zjawiska pragmatycznej adaptacji lub oportunistycznego mieszkańców wiosek, z perspektywy których wojenne mechanizmy tworzyły zupełnie nowy system zysków (stosunkowo dostępnych) i strat (wyjątkowo dotkliwych)⁴¹. Dlatego też, choć praktyki wojenne chłopów stawały się – w różnym tempie – budulcami sojuszy z najsilniejszym uczestnikiem walk, czyli wojskiem, jednocześnie wyraźnie służyły generowaniu takich układów sił, jakie dawały im przestrzeń do uprawiania lokalnej, a niekiedy nawet regionalnej polityki. Czyniono to nie tylko w celu stopniowego pozyskania militarnej samodzielności, ale też emancypacji politycznej i związanego z nią tworzenia własnych narracji o konflikcie, ustanawiania nowych społecznych hierarchii, jak również wzmacniania kontroli nad lokalnymi i regionalnymi rynkami.

Czy powyższe obserwacje mogą zatem zasiać wątpliwość co do głównego źródła przemocy w Andach? Opisane mechanizmy wskazują, do jakiego stopnia wojna na

⁴¹ Pojawiają się niekiedy głosy, że wskazana faza „zarządzania” lokalnymi sporami była najbardziej „etyczna”, bo znacznie wyraźniej niż pozostałe bazowała na rywalizacjach między różnymi grupami *comuneros*. Osobiście jestem jednak ostrożna z takimi stwierdzeniami, bo istniejące w Andach różnice społeczno-kulturowe były regularnie wykorzystywane od początku konfliktu przez wszystkich jego aktorów, dlatego złożoność sytuacji na prowincji na etapie emancypowania się sił chłopskich miała już głęboko wtórny charakter.

provincji rozgrywała się wokół procesów zarządzania lokalnymi konfliktami, których chłopci nie byli jedynie bezwolnym przedmiotem. Działo się to zgodnie z kluczową obserwacją Ponciana del Pino, że w peruwiańskim przypadku „przemoc wewnątrzspółnotowa nie jest skutkiem wojny, lecz znajduje w niej swój wyraz”⁴². Rozszerzenie tezy badacza z poziomu wioskowego do regionalnego oznacza ni mniej, ni więcej, tylko, że na przestrzeni dziejów bieg życia prowincji determinowały różnej kategorii podziały społeczne, które w warunkach konfliktu militarnego zyskały „uzbrojoną” formę. Niemniej, analizując rolę ludności chłopskiej w peruwiańskiej wojnie, warto pamiętać o klasycznej uwadze E. Wolfa. Zgodnie z nią „badania naukowe, które rozbierają tę całość [świat człowieka – przyp. aut.] na części, a potem nie potrafią ponownie ich scalić, fałszują rzeczywistość”⁴³. Punktem wyjścia wszelkich rozważań nad przebiegiem wydarzeń na prowincji przełomu lat 70. i 80. pozostaje bowiem zupełnie podstawowy fakt, że konflikt zbrojny dotarł w Andy z zewnątrz, a jego osiã – bez względu na lokalne dynamiki wydarzeń – była walka o władzę w państwie między dwoma aktorami politycznymi: rządem oraz siłami rewolucyjnymi. Oznacza to, że choć wewnątrz wojny domowej w wymiarze makro (tj. ogólnokrajowym) miało miejsce wiele wojen domowych w wymiarze mikro (tj. wewnątrz- oraz międzywioskowym), te drugie rozgrywały się w tle narzuconej mieszkańcom prowincji rywalizacji politycznej, nawet jeśli były od niej „starsze”. Stąd wszelkie próby odwrócenia wskazanej zależności prowadzą do zaburzenia proporcji. Co więcej, jeśli przyjrzeć się panoramie postaw andyjskich chłopów w konflikcie, można wskazać wiele analogii do swoistego *universum* wojennych strategii adaptacyjnych ludności cywilnej: reakcje *comuneros* na zewnętrzne i wewnętrzne presje były dynamiczne, przypadki oportunistycznego zdecydowania nie dotyczyły wszystkich, a dominującą taktyką pozostawało negocjowanie możliwości przetrwania w obliczu wszechogarniającego, coraz mniej selektywnego terroru. Stąd też w mojej opinii, analizując wojenne wybory mieszkańców wiosek, nie należy przeszacowywać skali dobrowolności zawieranych przez nich „sojuszy”. Konflikt został zainicjowany przez serydystów w uprzednio wybranym kontekście historyczno-kulturowym⁴⁴. W ten sposób intencjonalnie wpisano go w bogate tradycje eksploatacji andyjskich chłopów, które miał podtrzymać w taktycznych celach. Obaj aktorzy zewnętrzni posiadali bowiem świadomość sprzyjającej im koniunktury lokalnych sporów, w którą przez lata ingerowali dla własnych – tak grupowych, jak osobistych – korzyści (i nad którą zresztą z czasem utracili kontrolę).

⁴² P. del Pino, *En nombre...*, s. 95.

⁴³ E.R. Wolf, *Europa i ludy...*, s. 3.

⁴⁴ Zob. np. O. Morote Barrionuevo, *Informe preliminar sobre la lucha de clases en las zonas altas de Huanta (distrito de Santillana)*, Huamanga 1969; A. Guzmán Reynoso, *Reportaje del siglo: Presidente Gonzalo rompe el silencio*, „El Diario” 1988, 31 VII oraz omówienia problemu: N. Manrique, *El tiempo del miedo...*, s. 77-131; G. Gorriti, *Sendero...*; C.I. Degregori, *Que difícil...*; M. Fumerton, *Rondas Campesinas...*; M. Śniadecka-Kotarska, *Być kobietą...*, s. 23-63.

ZAKOŃCZENIE

Powyższe uwagi zdają się prowadzić do kluczowej obserwacji porządkującej analizowany w artykule fenomen „zarządzania mikrosprzecznosciami”. W przypadku senderystów i sił rządowych podobna aktywność była systemowa, bo zasada „dziel i rządź” stanowiła ich *modus operandi* mający zapewnić ich stronom zwycięstwo. W przypadku cywilów – choć nierzadka – była przejawem oportunistycznych postaw lub strategii przetrwania jednostek i niewielkich grup, przez co nie charakteryzowała ich wszystkich i tym samym nie może podlegać generalizacji. Przyjmując tę perspektywę, trudno uznać peruwiańską wojnę za chłopską, nawet jeśli początkowe ingerencje aktorów zewnętrznych w życie wiosek niespodziewanie przybrały oblicze bratobójstwa (którego ślady nadal „wydobywane” są z tła rywalizacji państwa z senderystami). W ujęciu ogólnym mieszkańcy prowincji pozostali jednak przede wszystkim ofiarą implementowanych z zewnątrz mechanizmów manipulacji i terroru, przed którymi – co wymaga podkreślenia – nie chroniła ich żadna rządowa ani też pozarządowa instancja. Zmuszało ich to do poszukiwania oddolnych form przetrwania, których wybór skutkowało jednocześnie różnicowaniem ich postaw i ról w konflikcie.

Jeśli spróbować przedstawić problem w ujęciu modelowym, da się zauważyć, że pewna część *serranos* wykorzystwała wojnę na prowincji dla partykularnych korzyści, znacznie większa działała taktycznie, mając na celu przede wszystkim zapewnienie sobie i swoim bliskim przeżycia, a najliczniejsza padała ofiarą coraz mniej selektywnego i zawierającego coraz większy margines błędu rozlewu krwi (w tym również ze strony innych cywilów). W ten sposób, choć udział chłopów w konflikcie bardzo wyraźnie determinował go oddolnie (z czasem generując nawet przestrzenie ich autonomicznej aktywności), dla obu aktorów wojny pozostawali oni jedynie przedmiotem, a nigdy podmiotem działań zbrojnych w Andach.

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej mechanizmy, problematykę postaw *comuneros* w pierwszych latach konfliktu warto podsumować refleksją nad jego dwiema ściśle powiązаныmi z sytuacją ludności cywilnej charakterystykami, występującymi nierozłącznie, stanowiącymi typową cechę wojen domowych drugiej połowy XX w. i jednocześnie leżącymi niejako u źródeł powstania i działalności grup samoobrony. Chodzi o postrzeganie cywilów jako głównego potencjału prowadzenia działań zbrojnych, w tym zarówno w znaczeniu zasobu bojowników, jak i ofiar⁴⁵. Pierwszy z czynników oznaczał, że rozbudowa własnych sił poprzez systemową rekrutację ludności cywilnej miała miejsce już nie tylko w przypadku aktora pozapaństwowego (czyli maoistowskiej partii, dla której werbunek andyjskich chłopów miał charakter strategiczny), ale również strony rządowej (rekrutującej cywilów pośrednio poprzez struktury chłopskiej samoobrony poddawane kontroli wojska). Działania te skutkowały łącznie nie tylko groźbą nieskończoności konfliktu, ale też jego totalitaryzacją, która oznaczała zawłaszczenie realiów

⁴⁵ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, s. 24-45, 101-105; N. Sambanis, *What Is Civil War? Conceptual and Empirical Complexities of an Operational Definition*, „The Journal of Conflict Resolution” 2004, vol. 48, nr 6, s. 822-831.

życia środkowo-południowej *sierry* przez czynniki wojenno-wojskowe. Warto zauważyć, że wszystko to prowadziło jednocześnie do dekulturacji mieszkańców wyżu. Choć nie zawsze była ona jawna, odpowiadały za nią obie strony walk. Wymagały bowiem od andyjskich chłopów bezwzględnej współpracy przy jednoczesnej transformacji *serrano* w „nowego człowieka”. W przypadku Świetlistego Szlaku miał nim być chłop ukłasniony i głęboko zideologizowany, a w przypadku wojska – w jak największym stopniu zasymilowany, czyli przede wszystkim nieindiański (przez co oba projekty były w pewnym sensie zbieżne). Jak zauważyła K. Theidon, angażując chłopów do walk, obie strony prowadziły w Andach swoistą rewolucję kulturalną⁴⁶. Drugi z elementów, czyli powszechne postrzeganie mieszkańców prowincji jako niskokosztowej ofiary działań zbrojnych, oznaczał, że w zależności od regionu i etapu konfliktu ludność wiejska stała się przedmiotem masowego terroru ze strony trzech agresorów. Były nimi: grupy senderystów, służby mundurowe oraz – począwszy od 1982 r. – jednostki chłopskie powiązane na różnych warunkach z siłami rządowymi. Podobne położenie wikało *serranos* w mechanizm błędnego koła, w którym wszelkie formy tak bierności, jak aktywności były śmiercionośne.

Jak zatem rozumieć przełomową obserwację Ponciana del Pino o „centralnym” charakterze terroru cywilnego w peruwiańskiej wojnie? W mojej ocenie problem przemocy między *comuneros* zyskuje współcześnie podobny „status”, bo – dzięki popularyzacji badań nad mikropolityką w Andach – pogłębia tak społeczny, jak polityczny wymiar tego konfliktu. W pierwszym wypadku ukazuje nieznane wcześniej znaczenia peruwiańskiej wojny domowej z perspektywy emicznej. W drugim wyjaśnia słabo badany dotąd proces przeobrażenia ludności chłopskiej w polityczno-militarnego aktora walk na prowincji. Tym samym zmienia jej wizerunek z bezbronnej i biernej na sprawczą, aktywnie poszukującą autonomii, ale też zdolną do brutalnego partykularyzmu. Nie oznacza to jednak, że rolę terroru cywilnego w peruwiańskiej wojnie należy umiejscowić na jednym poziomie z terrorem grup antyrządowych i służb mundurowych, który przecież – na różnych etapach konfliktu – stawał się *modus operandi* obu stron (przez co przyjął masowy, eksterminacyjny wręcz charakter). *Comuneros* również posługiwali się przemocą w sposób intencjonalny, w tym też brutalną i bratobójczą, niemniej zjawisko to miało nieporównywalnie bardziej selektywny, sytuacyjny wręcz charakter. Ponieważ mieszkańcy prowincji stanowili jednocześnie główną ofiarę wojny, w sposób empiryczny poznawali okoliczności, w których formy i rozmiary przemocy zagrażały ich przetrwaniu. W efekcie ich rola w rozwoju konfliktu na prowincji była złożona. Jeśli przyjrzeć się oddolnym mechanizmom „zarządzania mikrospzecznosciami”, staje się jasne, że *comuneros* odpowiadali tak za eskalację, jak deeskalację terroru. Na podstawie tej samej obserwacji okazuje się jednak, że miejsce obu procesów w chronologii walk na prowincji nie jest oczywiste. Zarówno prywatyzowanie przemocy, jak i podejmowanie współpracy miało bowiem miejsce w różnych kontekstach konfliktu (tj. nie przebiegało linearnie), najczęściej jednak świadczyło o sprawczych zachowaniach jednostek i grup.

⁴⁶ K. Theidon, *Justice in Transition...*, s. 438; zob. również E. Mayer, *Peru in Deep Trouble...*, s. 479-482.

BIBLIOGRAFIA

- Arjona A., *Wartime Institutions: A Research Agenda*, "Journal of Conflict Resolution" 2014, vol. 58, nr 8, <https://doi.org/10.1177/0022002714547904>.
- Berg R.H., *Sendero Luminoso and the Peasantry of Andahuaylas*, „Journal of Interamerican Studies and World Affairs” 1986, vol. 28, nr 4, <https://doi.org/10.2307/165750>.
- Coronel J., Loayza C., *Violencia política: formas de respuesta comunera*, [w:] *Perú: el problema agrario en debate*, red. C.I. Degregori, J. Escobal, B. Marticorena, Lima 1992.
- Cristóbal J., *Uchuraccay o el rostro de la barbarie*, Lima 2003.
- Degregori C.I., *Campesinado andino y violencia. Balance de una década de estudios*, [w:] *Perú: el problema agrario en debate*, red. C.I. Degregori, J. Escobal, B. Marticorena, Lima 1992.
- Degregori C.I., *Cosechando tempestades: las rondas campesinas y la derrota de Sendero Luminoso en Ayacucho*, [w:] *Las rondas campesinas y la derrota de Sendero Luminoso*, red. C.I. Degregori, Lima 1996.
- Degregori C.I., *Jamás tan cerca arremetió lo lejos. Memoria y violencia política en el Perú*, Lima 2003.
- Degregori C.I., *Qué difícil es ser Dios. El Partido Comunista del Perú – Sendero Luminoso y el conflicto armado interno en el Perú: 1980-1999*, Lima 2013.
- Degregori C.I., *Sendero Luminoso*, cz. 1: *Los hondos y mortales desencuentros*; cz. 2: *Lucha armada y utopía autoritaria*, Lima 1985.
- Favre H., *Perú: Sendero Luminoso y horizontes oscuros*, „Quehacer” 1984, nr 31.
- Flores Galindo A., Manrique N., *Violencia y campesinado*, Lima 1986.
- Fumerton M., *Rondas Campesinas in the Peruvian Civil War: Peasant Self-Defence Organisations in Ayacucho*, „Bulletin of Latin American Research” 2001, vol. 20, nr 4, <https://doi.org/10.1111/1470-9856.00026>.
- Gavilán Sánchez L., *Memorias de un soldado desconocido. Autobiografía y antropología de la violencia*, Lima 2014.
- Gorriti G., *Sendero. Historia de la guerra milenaria en el Perú*, t. 1, Lima 1990.
- Guzmán Reynoso A., *Reportaje del siglo: Presidente Gonzalo rompe el silencio*, „El Diario” 1988, 31 VII.
- Hatun Willakuy. Versión abreviada del Informe Final de la Comisión de la Verdad y Reconciliación – Perú*, Comisión de la Verdad y Reconciliación (CVR), Lima 2008.
- Heilman J., *Before the Shining Path. Politics in Rural Ayacucho, 1895-1980*, Stanford 2010, <https://doi.org/10.11126/stanford/9780804770941.001.0001>.
- Jiménez E., *Chungui. Violencia y trazos de memoria*, Lima 2009.
- Kalyvas S., *The Logic of Violence in Civil War*, Cambridge 2006, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511818462>.
- Klarén P., *Nación y sociedad en la historia del Perú*, Lima 2004.
- Las rondas campesinas y la derrota de Sendero Luminoso*, red. C.I. Degregori, Lima 1996.
- Los actores armados*, [w:] *Informe Final de CVR*, t. 2, Comisión de la Verdad y Reconciliación (CVR), Lima 2003.
- Los Muertos de Ayacucho. Violencia y sitios de entierro clandestinos*, Comisión de Derechos Humanos (COMISEDH), Lima 2012.

- Malewska-Szałygin A., *Antropologia polityczna – subdyscyplina antropologii czy perspektywa refleksji antropologicznej?*, [w:] *Horyzonty antropologii kultury*, red. J.S. Wasilewski, A. Zadroznyńska, A. Bruczkowska, Warszawa 2005.
- Manrique N., *El tiempo del miedo. La violencia política en el Perú 1980-1996*, Lima 2002.
- Marcus G.E., *Ethnography in/of the World System: The Emergence of Multi-Sited Ethnography*, „Annual Review of Anthropology” 1995, vol. 24, <https://doi.org/10.1146/annurev.an.24.100195.000523>.
- Mayer E., *Peru in Deep Trouble: Mario Vargas Llosa’s „Inquest in the Andes” Reexamined*, „Cultural Anthropology” 1991, vol. 6, nr 4, <https://doi.org/10.1525/can.1991.6.4.02a00030>.
- Morote Barrionuevo O., *Informe preliminar sobre la lucha de clases en las zonas altas de Huanta (distrito de Santillana)*, Huamanga 1969.
- Mucha J., *Konflikt etniczny jako typ konfliktu społecznego*, [w:] *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygnięcia*, red. I. Kabzińska-Stawarz, S. Szykiewicz, Warszawa 1996.
- Münkler H., *Wojny naszych czasów*, przeł. K. Matuszek, Kraków 2004.
- Oré Cárdenas E., *Ayahuano – bajo la sombra de Sendero*, Huancayo 2001.
- Perú: el problema agrario en debate*, red. C.I. Degregori, J. Escobal, B. Marticorena, Lima 1992.
- Pietraszczyk J., *Peruwiańskie Komitety Samoobrony – w poszukiwaniu nowej roli społecznej*, [w:] *Doświadczenie demokracji w Ameryce Łacińskiej*, red. M. Kania, A. Kaganiec-Kamieńska, Kraków 2008.
- Pietraszczyk-Sękowska J., *„En nombre del gobierno”, o algo diferente sobre la guerra en los Andes. Ponciano del Pino y la perspectiva polaca acerca de sus estudios sobre la violencia política*, „Anuario Latinoamericano” 2022, vol. 13, <https://doi.org/10.17951/al.2022.13.153-170>.
- Pietraszczyk-Sękowska J., *O badaniu wojny poprzez ustanawianie pokoju między dyscyplinami. Wybrane aspekty współpracy antropologii i nauk politycznych na przykładzie badań terenowych w Andach*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 2022, nr 61, <https://doi.org/10.12775/LSE.2022.61.14>.
- Pietraszczyk-Sękowska J., *Peruwiańskie siły samoobrony chłopskiej. Od konfliktu zbrojnego do transformacji pokojowej*, praca doktorska pod kierunkiem prof. M. Śniadeckiej-Kotarskiej, Instytut Antropologii i Etnologii UAM, Poznań 2011.
- del Pino P., *En nombre del gobierno. El Perú y Uchuraccay: un siglo de política campesina*, Juliaca 2017.
- del Pino P., *Los campesinos en la guerra. O de cómo la gente comienza a ponerse macho*, [w:] *Perú: el problema agrario en debate*, red. C.I. Degregori, J. Escobal, B. Marticorena, Lima 1992.
- del Pino P., *Tiempos de guerra y de dioses: Ronderos, evangélicos y senderistas en el valle del río Apurímac*, [w:] *Las rondas campesinas y derrota del Sendero Luminoso*, red. C.I. Degregori, Lima 1996.
- Portocarrero G., *Razones de sangre. Aproximaciones a la violencia política*, Lima 1998.
- Posern-Zieliński A., *Wspólne obszary refleksji: społeczno-kulturowej antropologii, nauk politycznych i nauk prawnych*, [w:] *Zanikające granice. Antropologizacja nauki i jej dyskursów*, red. A. Pomieciński, S. Sikora, Poznań 2009.
- Reginia-Zacharski J., *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy – cele – modele – teorie*, Łódź 2014, <https://doi.org/10.18778/7969-101-2>.

- Rojas-Perez I., *Mourning Remains. State Atrocity, Exhumations, and Governing the Disappeared in Peru's Postwar Andes*, Stanford 2017, <https://doi.org/10.1515/9781503602632>.
- Sambanis N., *What Is Civil War? Conceptual and Empirical Complexities of an Operational Definition*, „The Journal of Conflict Resolution” 2004, vol. 48, nr 6, <https://doi.org/10.1177/0022002704269355>.
- Scott J.C., *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*, New Haven 1985.
- Shining Path of Peru*, red. D.S. Palmer, New York 1994.
- Smith M., *Taking the High Ground: Shining Path and the Andes*, [w:] *Shining Path of Peru*, red. D.S. Palmer, New York 1994, https://doi.org/10.1007/978-1-137-05210-0_2.
- Starn O., „Con los llanques todo barro”. *Reflexiones sobre rondas campesinas, protesta rural y nuevos movimientos sociales*, Lima 1991.
- Starn O., *Senderos inesperados: las rondas campesinas de la sierra sur central*, [w:] *Las rondas campesinas y la derrota de Sendero Luminoso*, red. C.I. Degregori, Lima 1996.
- Stern S., *Los senderos insólitos del Perú. Guerra y sociedad 1980-1995*, Lima 1999.
- Śniadecka-Kotarska M., *Być kobietą w Peru (1980-2005)*, Warszawa 2006.
- Tapia C., *Autodefensa armada del campesinado*, Lima 1995.
- Tapia C., *Las Fuerzas Armadas y Sendero Luminoso. Dos estrategias y un final*, Lima 1997.
- Theidon K., *Entre prójimos. El conflicto armado interno y la política de la reconciliación en el Perú*, Lima 2004.
- Theidon K., *Justice in Transition. The Micropolitics of Reconciliation in Postwar Peru*, „The Journal of Conflict Resolution” 2006, vol. 50, nr 3, <https://doi.org/10.1170/0022002706286954>.
- Tipe Sánchez V., Tipe Sánchez J., *Uchuraccay. El pueblo donde morían los que llegaban a pie*, Lima 2015.
- Toche Medrano E., *Guerra y democracia. Los militares peruanos y la construcción nacional*, Lima 2008.
- Wolf E.R., *Europa i ludy bez historii*, przeł. W. Usakiewicz, Kraków 2009.

Joanna PIETRASZCZYK-SĘKOWSKA – antropolożka polityki i latynoamerykaniści. Absolwentka Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ (2004) oraz studiów podyplomowych w Centrum Studiów Latynoamerykańskich UW (2005). W latach 2002-2022 prowadziła badania terenowe w Peru i Kolumbii oraz penetracje badawcze na Kubie, w Meksyku, Gwatemali, Boliwii i Ekwadorze. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół antropologii polityki i badań nad przemocą, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów wewnętrznych w Ameryce Łacińskiej, oraz polityki pamięci i jej powiązań ze strategiami ekshumacyjnym w wybranych regionach świata.